

Bednarczyk, Andrzej

Rocznica darwinowska w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Publikacje popularnonaukowe wydawnictwa "Urania" w Lipsku

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 28/1, 215-220

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



zastanowić się nad zjawiskiem niezależności myśli twórczej, nawet w wypadku tak dużych wpływów życia intelektualnego epoki na uczonego. W miarę kolejnego formułowania przez Darwina jego teorii ewolucji wszelkie wpływy, zapożyczenia i źródła inspiracji wtapiały się w jego własne, oryginalne myśli i stały się co najwyżej impulsem do przemyślenia określonego problemu lub źródłem sformułowania „metafory”, której Darwin nadał własną podporządkowaną teorię, treść.

Recenzowana książka przedstawia więc w ciekawej formie okres kształtowania się osobowości naukowej Darwina. Są to lata, gdy uczonego — po powrocie z podróży naukowej — porządkuje swoje materiały, przygotowuje do druku rezultaty badawcze ekspedycji oraz przygotowuje się do zbierania materiałów do dzieła swego życia — teorii ewolucji. Jest to jednocześnie okres stosunkowo mało spenetrowany przez historyków biologii.

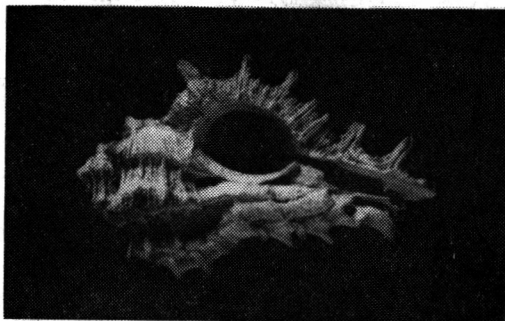
Pewną wadą książki jest może zbyt jednostronny materiał. Statystyczna analiza zapisków, notatek, cytowań była w swoim czasie bardzo ceniona w historii nauki jako dobra miara pewnych procesów obiegu informacji. Manier zestawia ten materiał z analizą tekstów Darwina, co oczywiście nadaje pracy wymiar analizy metodologicznej. Wydaje się jednak, że byłoby wzbogaceniem książki, gdyby autor sięgnął do bogatej korespondencji Darwina, w której zagadnienia naukowe były szeroko omawiane.

Dużą zaletą recenzowanej pracy jest jej dyscyplina intelektualna. Autor nie rozprasza się w anegdocie biograficznej, nie daje się ponieść polemicznym dygresjom, tak kuszącym przy omawianym przez niego temacie.

W sumie książka *The Young Darwin and his cultural circle* jest ciekawym i ważkim wkładem w historię biologii. Jest to ujęcie nowoczesne, leżące w nurcie tych badań nad historią dyscyplin lub teorii, odchodzących od zbyt rozbudowanej warstwy faktograficznej, skupiających się nad logiką rozwoju nauki.

Wanda Grębecka
(Warszawa)

ROCZNICA DARWINOWSKA W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ
PUBLIKACJE POPULARNONAUKOWE WYDAWNICTWA „URANIA”
W LIPSKU



Charles Darwin: *Erinnerungen an die Entwicklung meines Geistes und Charakters (Autobiographie)* 1876—1881. *Tagebuch des Lebens und Schaffens* 1838—1881. Francis Darwin: *Erinnerungen aus meines Vaters täglichen Leben*

1887. Hrsg.: Konrad Senglaub, Ilse Jahn. Leipzig-Jena-Berlin 1982 (Urania-Verlag), 294 s., ilustracje.

Ilse Jahn: *Charles Darwin*. Leipzig-Jena-Berlin 1982 (Urania-Verlag), 120 s., ilustracje.

Materiały autobiograficzne Karola Darwina (1809—1882) wielokrotnie już były szczegółowo charakteryzowane przy okazji kolejnych ich edycji, stawały się także przedmiotem badań podejmowanych przez biografów angielskiego przyrodnika. Okoliczność ta zwalnia zatem z obowiązku zdawania sprawy z ich treści, gdy odnotowujemy ukazanie się ich niemieckiego przekładu w setną rocznicę śmierci Darwina. Przypomnimy raczej krótko dzieje publikowania owych materiałów autobiograficznych, tym bardziej, że recenzowane wydanie niemieckie i sposób jego edytorskiego opracowania pozostają w związku ze szczególnym losem tych materiałów. Wypada wszakże już na wstępie uprzedzić, iż zawarte w wydaniu niemieckim *Rozmyślenia nad rozwojem mego umysłu i charakteru (1876—1881)* i *Dziennik życia i twórczości (1838—1881)* oraz *Wspomnienia (1887)* F. Darwina nie wyczerpują, oczywiście, wszystkich dokumentów mających znaczenie dla badań nad życiem Darwina, jakkolwiek wymienione teksty są najobszerniejsze i w zasadzie najważniejsze. Najkompletniejszy, jak się zdaje, zespół takich dokumentów (oprócz korespondencji) opublikowano w 9 tomie rosyjskiego wydania *Dzieł Darwina*, przygotowanego przez S. L. Sobola (Cz. Darwin: *Soczinienija*. Tom 9. *Zapisyuje książki. Dniowniki. Wspominania. Żyżń Erazma Darwina*. Moskwa 1959). W tomie tym po raz pierwszy w dziejach wydań tekstów darwinowskich wydrukowano *Notatnik o transmutacji gatunków (1837—1838)*, a także w całości *Rozmyślenia i Dziennik (1838—1881)*, które ukazały się w oddzielnym wydaniu nieco wcześniej (1957). Wielką ma w tym zasługę Samuel L. Sobol (1893—1960), radziecki historyk biologii, znakomity badacz dziejów darwinizmu i znawca spuścizny piśmienniczej Darwina oraz jeden z nielicznych specjalistów z zakresu dziejów mikroskopu. Na podstawie mikrofilmów otrzymanych z Biblioteki Uniwersytetu w Cambridge Sobol dokonał transkrypcji i przekładu trzech wspomnianych rękopisów Darwina oraz wydał je drukiem w własnym obszernym wstępie i komentarzami. *Rozmyślenia* ukazały się rok później (1958) w Anglii, wydane przez wnuczkę Darwina — Norę Barlow. *Dziennik (1838—1881)* opublikował w 1959 roku G. R. de Beer, *Notatnik (1837—1838)* zaś wydał w całości G. R. de Beer ze współpracownikami dopiero w latach 1960—1967. Tak tedy pierwszą publikacją owych trzech rękopisów Darwina był ich rosyjski przekład S. L. Sobola z lat 1957—1959. *Rozmyślenia* były wprawdzie wydawane wcześniej (1887), opracowane przez F. Darwina i opatrzone przezeń tytułem *Autobiografia*, pod którym są szerzej znane, zostały jednak poddane istotnym i obszernym skrótom, toteż trudno owe wcześniejsze wydania traktować jako pełnowartościowe. Podobnie *Dziennik (1838—1881)* publikowano w Anglii w postaci niewielkich fragmentów w 1887 i 1903 roku.

Osobliwość recenzowanego wydania niemieckiego polega na tym, że jest ono przekładem nie z angielskiego, lecz z rosyjskiego. Wydawnictwo „Urania” opublikowało w 1959 roku w przekładzie niemieckim (tłumacz: R. Feurich) wydanie *Rozmyślań i Dziennika (1838—1881)*, przygotowane i skomentowane przez Sobola i wydrukowane w Związku Radzieckim w 1957 roku. Teraz zaś, dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Darwina, postanowiono wydać tamten niemiecki przekład, dokonując jednak zmian w aparacie pomocniczym wydania, dodając wstęp (autor: K. Senglaub) i uzupełniając je wydanymi jeszcze w końcu XIX wieku *Wspomnieniami* F. Darwina. Autorem przekładu *Wspomnień* jest Julius Victor Carus (1823—1903), znakomity zoolog i anatom, historyk zoologii, entuzjasta Darwina i zasłużony tłumacz wszystkich jego ważniejszych dzieł (12 tomów) na niemiecki.

We *Wstępie* (s. 9—27) K. Senglaub, wykorzystując użyte wcześniej przez E. Mayra pojęcie rewolucji w myśleniu Darwina, przedstawił koncepcję trzech takich rewolucji (a należałoby raczej mówić o etapach) w rozwoju teorii darwinowskiej. Pierwsza rewolucja przeobraziła Darwina w zwolennika teorii transmutacji gatunków, a nastąpiła w 1837 roku, po powrocie z podróży dookoła świata. Drugą rewolucję, w 1838 roku, spowodowała, według Senglauba, lektura dzieła Malthusa; w wyniku jej Darwin pojął, że podłożem przemian ewolucyjnych jest nie osobnik, lecz populacja, w obrębie której działa dobór naturalny, z właściwą jej zmiennością. Rewolucja trzecia dokonała się w 1844 roku, gdy dostrzegł on znaczenie dywergencji i czasu w powstawaniu nowych gatunków. W formalnych ramach owych trzech „rewolucji” Senglaub zawarł dodatkowe informacje, pozostające w związku z publikowanymi tekstami autobiograficznymi Darwina i wyjaśniające je. Teksty te autor *Wstępu* traktuje nie tylko jako rzecz napisaną przez Darwina o sobie samym dla potomności (w każdym zaś razie — jak było w jego zamierzeniu — dla najbliższej rodziny), lecz także jako materiały do badań nad rozwojem intelektualnym wybitnej jednostki i sposobem kształtowania się nowej, wielkiej teorii naukowej. Autor *Wstępu* podniósł także problemy tradycyjnie rozważane przez historyków ewolucjonizmu, jak np. stosunek wzajemny doświadczenia i teorii w badaniach Darwina, rola teorii Malthusa w powstaniu darwinowskiej teorii ewolucji, powiązania wzajemne między modelem doboru sztucznego i naturalnego i in. *Wstęp* zamykają rozważania, w jakiej mierze sam Darwin był darwinistą, gdy na kwestię tę spojrzymy z punktu widzenia współczesnej syntetycznej teorii ewolucji. Lamarckistowskie skłonności Darwina przesądziły sposób rozstrzygnięcia tej kwestii: współczesna teoria ewolucji ma bardziej darwinowski charakter niż oryginalna teoria Darwina. K. Senglaubą zajmuje wreszcie interesująca, jakkolwiek szczegółowa, sprawa podniesiona już blisko sto lat temu przez J. V. Carusa, w jaki mianowicie sposób należy przekładać angielski termin *origin* w tytule głównego dzieła Darwina. Pierwszy tłumacz tego dzieła, H. G. Bronn (1800—1862), zastosował niemiecki odpowiednik *die Entstehung* (powstawanie, powstanie), utrwalony następnie w kolejnych wydaniach i należący już do tradycji. Według Senglauba (który powołuje się także na Carusa, nie przytacza wszakże jego argumentów), trafniejszy byłby przekład przez zastosowanie niemieckiego *der Ursprung* (pochodzenie). Darwin bowiem, zdaniem Senglauba, zamierzał położyć nacisk na to, iż gatunki mają naturalne pochodzenie, nie są zaś rezultatem aktu stwórczego. Pogląd ten i skąpa argumentacja nie wydają się przekonujące. Warstwa światopoglądowa dzieła Darwina miała dla niego charakter drugoplanowy (choć już za jego życia nadano jej pierwszorzędne znaczenie), Darwina zaś jako przyrodnika interesował przede wszystkim mechanizm powstawania gatunków i cała w istocie jego teoria temu właśnie jest poświęcona.

Prawdziwe wątpliwości budzi wszelako edytorskie opracowanie recenzowanej książki. Jak wspominaliśmy, jej tekst opiera się na pierwszym wydaniu z 1959 roku, które było przekładem rosyjskiego wydania (1957) *Rozmyślań i Dziennika (1838—1881)*, przygotowanego wraz z całym aparatem pomocniczym przez S. L. Sobola. Można starać się zrozumieć i usprawiedliwić ówczesną decyzję tłumaczenia materiałów autobiograficznych Darwina na niemiecki z przekładu rosyjskiego, gdy oryginał angielski nie był jeszcze opublikowany, zbliżająca się zaś setna rocznica ukazania się dzieła *O powstawaniu gatunków* nakazywała pośpiech. Po upływie wszelako z górą dwudziestu lat, gdy wszystkie angielskie oryginały rękopisów Darwina były już publikowane i są łatwo dostępne, pomysł powtórnego wydania tamtego przekładu nie wydaje się właściwy i uzasadniony; mimo iż uczyniono zastrzeżenie, iż tekst *Rozmyślań* porównano jeszcze przed ukazaniem się pierwszego wydania z oryginałem angielskim (brak podobnej wzmianki o *Dzienniku (1838—1881)* każe przypuszczać, iż porównania takiego nie

przeprowadzono). Niemile wszakże w najwyższym stopniu zaskakuje bezceremonialne postępowanie autorów opracowania z komentarzami Sobola do tekstu darwinowskiego. Z całą swobodą zmieniają je, uzupełniają, poprawiają, dodają wreszcie własne komentarze, przyjmując jako zasadę, iż jest rzeczą całkowicie zbytęzną zaznaczanie wprowadzonych przez nich zmian do tekstu Sobola. Ten osobliwy stosunek do cudzej własności duchowej co najmniej w jednym przypadku miał godne pożałowania skutki z punktu widzenia obyczajów przyjętych w nauce. Otóż w jednym miejscu *Dziennika* S. L. Sobol angielskie *existence of species* przełożył jako „istota gatunku” i w przypisie wyjaśnił przemawiające za tym racje: „U Darwina dosłownie »Also speculated much about Existence of Species« (s. 6 rkp.). Nie wydaje się jednak możliwe przełożenie tu ostatnich trzech słów cytatu słowami »o istnieniu gatunków«. Darwina zajmował w tamtych czasach problem natury (*suszczości*) bądź istoty (*suszczościwa*) gatunku i dlatego wybraliśmy, przekładając słowo »existence«, rzadsze, stosowane mimo to w języku angielskim znaczenie tego słowa (tj. istota, natura, ros. *suszczość* — A. B.)”. (Cz. Darwin: *Soczinienija*. T. 9. Moskwa 1959, s. 401). Zamiast przytoczonego tu komentarza Sobola autorzy opracowania umieścili swój własny komentarz treści następującej: „swobodny przekład słów »Existence of species« jako »istota gatunków« przez Sobola (i jego komentarz do przekładu) [który pominięto, czytelnik nie może więc go znać — A.B.] opiera się na nieznanomości (*sic!*) (*Unkenntnis*) ówczesnej problematyki; została ona uznana za nieważną, gdy Darwinowi wówczas rzeczywiście chodziło o kwestię, czy »gatunki« istnieją realnie w przyrodzie, czy też zostały wymyślone przez człowieka w celach klasyfikacyjnych” (s. 180). Zarzut ignorancji — skierowany pod adresem Sobola — skwitujemy milczeniem; historycy ewolucjonizmu nieraz mogli podziwiać rozległą i głęboką wiedzę tego niestrudzonego badacza dziejów biologii. S. L. Sobol jako tłumacz miał pełne prawo przełożyć owo miejsce w taki sposób, jaki uznał za najwłaściwszy, bez względu na to, czy jego wybór był trafny, czy chybiony; nasuwającym się wątpliwościom dał wyraz w przypisie, nie wprowadził zatem czytelnika w błąd. K. Senglaub i I. Jahn nie przedstawili w istocie żadnych racji na rzecz własnej wersji przekładu, poprzestali jedynie na tym, że odwołali się do szkolnej wiedzy o sporach wokół realności gatunku. Nie zauważyli oni przy tym, że Sobol — bądź świadomie, bądź intuicyjnie — zastosował wersję przekładu szerszą: jeśli bowiem przedmiot analizy stanowi istota, czyli natura gatunku, siłą rzeczy w zakres tej analizy wchodzi również sposób jego istnienia.

Nie wydaje się, by owe budzące wątpliwości, dość swobodne zasady opracowania edytorskiego (wtórny przekład, dowolne adaptowanie przez kogo innego sporządzonych komentarzy) miały swe źródło w popularnonaukowym charakterze publikacji i dały się przezeń usprawiedliwić. Z całą bowiem powagą i starannością potraktowano w wydawnictwie „Urania” opracowanie typograficzne (autor: H. Selle). Powstała książka, która swym wyglądem dostarcza prawdziwych przyjemności estetycznych obcującemu z nią czytelnikowi, wyróżnia się swoistą elegancją, świadczy o tym, że jest wytworem dobrej niemieckiej tradycji drukarskiej.

*

* * *

Seria biograficzna „Urania-Verlag”, zapoczątkowana, jak się zdaje, stosunkowo niedawno, obejmuje już około 20 pozycji, wśród nich biografie M. Kopernika, J. Keplera, J. A. Komenský’ego, G. W. Leibniza, I. Kanta, F. W. J. Schellinga i in. Ich cechą charakterystyczną jest przyciągająca uwagę obfitość ilustracji, obwoluty z portretami bohaterów biografii i urozmaicone opracowanie typograficzne. W serii tej ukazała się również książka o Darwinie pióra Ilse Jahn.

Także i tu na przedniej stronie obwoluty umieszczono portret Darwina, fragment mało znanego obrazu malowanego przez K. Bauera. Materiał ilustracyjny był poza tym już wielokrotnie na ogół reprodukowany. Składają się nań portrety samego Darwina z różnych okresów życia, portrety członków jego rodziny, przyjaciół, współczesnych mu uczonych, ryciny i fotografie budynków związanych z życiem i działalnością angielskiego przyrodnika, fotografie rękopisów i kart tytułowych jego dzieł drukowanych, ryciny roślin, zwierząt, schematy itp. Przegląd tytułów, jakimi opatrzone rozdziały książki, daje wyobrażenie o sposobie, w jaki ujęto tę dość dobrze już znaną biografię wielkiego biologa: „Rodzina lekarska i jej tradycje”, „Przeciętny uczeń i student”, „Intermezzo teologiczne”, „Żaglowcem dookoła świata”, „Przyrodnik i jego żniwo”, „Niezależny uczonec w Down”, „Życie poświęcone idei rozwoju”. Zasadniczy tekst książki, który ma charakter popularny w dobrym słowa znaczeniu i jest przykładem popularyzacji prowadzonej na wysokim poziomie, opatrzone — by nie przerywać toku narracji — objaśniającymi przypisami na wewnętrznych, szerokich marginesach. Autorce udało się z pełnym powodzeniem zamknąć w tej stosunkowo niewielkiej książce relację z najważniejszych wydarzeń w życiu Darwina, charakterystykę jego wszechstronnych przyrodniczych zainteresowań, opis powstawania przełomowej teorii i jej krótki, na miarę potrzeb, wykład, a także ukazać, jak teoria ta — w troskę, o jak najpełniejsze empiryczne uzasadnienie — była podbudowywana specjalnymi badaniami w różnych dziedzinach. Autorka nie poprzestała zresztą na informowaniu czytelnika o samej teorii ewolucji. Przedstawiła również poglądy Darwina i jego koncepcje teoretyczne w innych dziedzinach — geologii, psychologii, botanice i in. Znalazł się tam, oczywiście, także opis pozanaukowych perypetii darwinowskiej teorii — jej spóźnione opublikowanie, wystąpienie A. R. Wallace'a z podobną teorią, rozterki związane z priorytetem itd. Słowem — otrzymaliśmy jeszcze jedną, pełną, interesująco napisaną biografię wielkiego przyrodnika angielskiego, w której wykorzystywano nowsze publikacje z zakresu historii biologii, darwinizmu i teorii ewolucji.

W zakończeniu warto, jak się zdaje, zwrócić uwagę na pewien szczegół, który wprawdzie sam nie ma zbyt wielkiego znaczenia, rzadko jest jednak sposobność zajęcia się nim nieco bliżej. Autorka, pisząc o przyrodniczych tradycjach rodziny Darwina, poświęciła, oczywiście, kilka ustępów tekstu Erazmowi Darwinowi (1731—1802), dziadowi Karola. Wspomniała, iż już jego poglądy — mające, zdaniem autorki, charakter ewolucyjny — nazywano darwinizmem, przy czym niemiecki termin *Darwinismus* połączyła ona z ang. *Darwinising*. Otóż w tej błahej w istocie kwestii panuje niemały nieporządek. 1° Termin *Darwinising* miał znaczenie pejoratywne i został utworzony przez S. T. Copley'ego (1772—1834), który w terminie tym zawarł pogardę dla spekulacyjnych pomysłów przyrodniczych E. Darwina; czasownik *Darwinize*, zabarwiony negatywnie, oznacza spekulowanie w stylu dziada Karola. 2° Niemieckiemu terminowi *Darwinismus* odpowiada angielski termin *Darwinism*, który pojawił się w użyciu późno, bo dopiero w połowie XIX wieku i był rzadko, jak się zdaje, stosowany; termin ten miał prawdopodobnie charakter neutralny i rzeczywiście określał koncepcje filozoficzno-teoretyczne Erazma. 3° Angielski termin *Darwinianism*, najściślej związany z nazwiskiem Erazma, powstał w jego czasach (odnotowany w 1804 r.) i był utworzony dla określenia stylu poetyckiego E. Darwina oraz naśladowania tego stylu; później był zresztą także stosowany zamiast zwykłego *Darwinism* — określenia teorii K. Darwina (zob. *The Oxford English Dictionary*. Vol. 3. Oxford 1961, s. 38—39). Wszystkie te terminy, urobione od nazwiska Darwina i odnoszące się do Erazma, powstawały w związku nie tyle z treścią rozwijanych przezeń koncepcji, co ze sposobem ich wykładania, z zastosowaną formą poematu dydaktycznego. Innymi słowy — określano nimi na początku XIX wieku koncepcje

filozoficzno-teoretyczne o charakterze spekulacyjnym, dotyczące przyrody i ujęte w formę poematu dydaktycznego, przy czym miano darwinizmu nadawano nie rzadko podobnym utworom innych autorów.

Książka I. Jahn o Darwinie jest wartościową pozycją w literaturze popularno-naukowej z zakresu dziejów ewolucjonizmu, niewątpliwie będzie miała powodzenie wśród szerokich rzesz czytelnicznych i osiągnięte wszelkie stawiane jej cele poznawcze i światopoglądowe. Sprzyjać temu będzie pomysłowe opracowanie typograficzne (autor: W. Lenck) i staranna, czysta praca niemieckich drukarzy.

Andrzej Bednarczyk
(Warszawa)

Elisabeth L. Eisenstein: *The printing press as an agent of change. Communications and cultural transformation in early-modern Europe*. T. 1—2. Cambridge—London—New York—Melbourne: Cambridge University Press 1979, XXII+450+III+451—794 s. 4°.

Prasa drukarska jako czynnik przemiany — łączność społeczna a przekształcenie kultury w nowożytnej Europie. Dwa grube tomy niespiesznej, pedantycznej argumentacji — gdzie wśród też i antytez, przykładów i kontrprzykładów, gubi się niekiedy linia rozumowania — nie składają się na podsumowanie badań źródłowych z zakresu dziejów drukarstwa. Odwrotnie, na ośmiuset stronach tekstu nie znajdziemy ani jednego odwołania się do konkretnego egzemplarza dawnej książki. Przebieg wydarzeń w Moguncji, Krakowie i wszędzie indziej, powstawanie pras i rozwój ich możliwości omówił wyczerpująco już ktoś inny¹. Elisabeth Eisenstein szło o coś więcej. Nie interesując się możliwymi kwalifikacjami swojego dzieła do historii kultury, historii nauki czy historii książki, podjęła próbę rewizji stereotypu, przyznającemu drukarstwu wielką rolę w dziejach ludzkości. Zgłaszając emocjonalny akces do stereotypu, zapagnęła zmienić go w pełnoprawny model historyczny.

W trakcie tego zabiegu znikło podstawowe nieporozumienie stereotypu, polegającego na traktowaniu zjawisk z dziejów książki jako tła dla wydarzeń bardziej wyrazistych; tła, które trzeba koniecznie uwypuklić, wyostrzyć, dowartościować². Dla Eisenstein obecność drukarstwa w życiu społecznym jest zjawiskiem autonomicznym, godnym traktowania na równi z innymi trwałymi strukturami dziejów Europy. Prostą konsekwencją takiego stanowiska jest to, że autorka nie uwypukla, nie wyostrza i nie dowartościowuje, lecz tam gdzie może, zaczyna od podstaw. Pozostając jednak na poziomie wielkiej syntezy, nie angażuje się w rozważanie nauki czy humanizmu też zresztą nie znajdziemy w jej dziele. A jednak rozdziały poświęcone relacjom między drukarstwem, ruchem wydawniczym, handlem i czytelnictwem a życiem naukowym wypełniają niemal bez reszty (nie licząc podsumowania) drugi tom pracy.

¹ C. Clair: *A history of european printing*. London 1976. Rec. E. Stachowska-Musiał. W: „Studia o książce” 1981, s. 228—231.

² „Enumeracyjne ujęcie dawnych księgozbiorów stanowi tedy częstokroć doskonały punkt wyjścia dla potraktowania ich jako izomorficznego (ściśle!) odbicia arbitralnie ustalonych bądź przejętych od innych autorów modeli epoki, jako mechanicznego i natychmiastowego odzwierciedlenia bazy społeczno-ekonomicznej, trendów ideowych, artystycznych, filozoficznych itd.”. Z. Mikołajko: *Problematyka badań nad księgozbiarami mieszczan poznańskich XVIII wieku*. W: *Z badań nad polskimi księgozbiarami historycznymi — Księgozbiory miejskie i mieszczkańskie*. Warszawa 1981, s. 6.